Czytelnicy mówią

„Przez walkę z żydo-komuną dojdziemy do Wielkiej Katolickiej Polski"

Razem z odpowiedziami gwiazdkowego konkursu ABC liczni Czytelnicy nadesłali nam listy, życząc dalszej owocnej pracy. Dziś podajemy ciekawsze wyjątki z niektórych listów.

Jeden z Czytelników pisze:

„Dobry obserwator życia politycznego Polski zauważy, że toczy się obecnie walka tylko między dwoma obozami radykalnymi, t. j. między obozem który w szeregach swoich koncentruje wszystkich zdrowo myślących Polaków, obozem Idei Narodowo - Radykalnej i komunizmem grupującym w swoich szeregach żydów i nikłą część Polaków otumanionych przez bolszewickich agentów. W walce tej bezwątpienia zwycięży Idea Narodowo-Radykalna, którą reprezentuje dziennik „ABC". A więc przez walkę z żydo-komuną i z sprzymierzoną z nią masonerią dojdziemy do zwycięstwa Idei Narodowo-Radykalnej, do Wielkiej Katolickiej Polski opartej o sprawiedliwość społeczną.

W walce z obcymi agenturami

Inny Czytelnik przyznaje, że łatwo mu było odgadnąć hasło naszego pisma, pod którym walczy ono z wrogimi wpływami:

„Łatwo mi było odgadnąć naczelne hasło tego pisma, które czytam codziennie z dużym zainteresowaniem i którego Narodowy Radykalizm interesuje mnie bardzo i że w dzisiejszych trudnych warunkach bytu nas wszystkich Polaków podjęło się tak trudnej walki z zalewem wrogich nam agentur".

Odwaga cywilna

Pan Ch., aplikant sądowy, kreśli następujące uwagi:

„Jestem stałym czytelnikiem „ABC" i podzielam poglądy i stanowisko zajęte przez Redakcję pisma, to też prawie każdy artykuł zamieszczony w ABC wywołuje we mnie uczucie zadowolenia, że jest w Polsce pismo, które w taki, a nie inny sposób zapatruje się na kwestie tak ważne jak: kwestia żydowska, ustrój Państwa i inne".

„Nie mogę powstrzymać się od zaznaczenia, że notatka czy też wezwanie pod tyt. „Do Czytelników A.B.C.", zamieszczane w numerze pisma nie mniej mi się podoba, ponieważ na podstawie tego wezwania stwierdzam, że członkowie Redakcji A.B.C. posiadają dużą odwagę cywilną i że są w Polsce ludzie, którzy śmiało walczą o nową Polskę i przeciw żydowskiej dyktaturze, panoszącej się w naszym kraju w każdej dziedzinie".

„Furiat" i jego atak

Niespotykane w prasie obelgi

przedmiotem rozprawy sądowej

W Sądzie Okręgowym odbył się nowy proces publicysty ze „Słowa" wileńskiego p. Stanisława Cat Mackiewicza, który wnosił oskarżenie przeciwko drugiemu publicyście tygodnika „Naród i Państwo", Bolesławowi Srockiemu o zniesławienie. Proces ten jest echem tarć, jakie już od dłuższego czasu rozgrywają się pomiędzy grupą konserwatywną sanacji, a grupą t. zw. „naprawiaczy". W związku z atakiem p. Cat-Mackiewicza na wojewodę Grażyńskiego, Srocki wystąpił z artykułem p. t. „Furiat i jego atak", gdzie wywody konserwatywnego publicysty nazwał „szczekaniem psa", a tok rozumowania „światopoglądem targowickim".

Na rozprawę przyjechał z Wilna p. Mackiewicz, który popierał skargę osobiście nie za pośrednictwem adwokata. Srockiego natomiast bronili dwaj adwokaci: M. Skoczyński i Kisielewski.

Po odczytaniu krótkiego aktu oskarżenia, mowę obrończą wygłosił oskarż. red. Srocki, utrzymując, że artykuł jego był zrozumiałą reakcją na zaatakowanie wojew. Grażyńskiego w artykule, jaki ukazał się w „Słowie" wileńskim p. t. „Führeria bez ideologii". Ze słów tych i z tonu, jakie były wypowiedziane, można było wnioskować, że „naprawiacze" uważają woj. Grażyńskiego za czynnik nadrzędny, a autorytet jego za nietykalny.

Obszernie replikował oskarżyciel p. Cat-Mackiewicz, wyjaśniając powody krytycznego stosunku do t. zw. grupy „naprawiackiej". Jako przykład podał aferę ze słynnym już Władysławem Romanem Biernackim, wielkim działaczem z ramienia „naprawiaczy" w ZZZ., większym jeszcze natomiast kryminalistą. Stwierdzono bowiem, że Biernacki był dezerterem z wojska polskiego w r. 1920 i skazany był za pospolite przestępstwo na 8 lat więzienia i umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców na lat pięć.

Po przemówieniach obrony sąd skazał red. Srockiego na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary. P. Cat-Mackiewicz niezadowolony z wyroku zapowiedział wniesienie skargi apelacyjnej.

Narodowcy przed sądami

Proces bombowy w Sosnowcu odroczony

Od soboty ub. tygodnia urzęduje Ministerialna Komisja Międzyuczelniana, która rozpoczęła już badanie poszczególnych uczestników blokady Uniwersytetu J. P.

Surowe kary na uczestników blokady

Komisja wzywa na rozprawy około 20 osób dziennie. W sobotę zbadano 12 osób. Komisja Międzyuczelniana natychmiast po badaniu feruje wyroki.

Wyroki wydawane przez komisję są bardzo surowe.

Na sobotnim posiedzeniu skazano 10-ciu studentów na usunięcie z życia akademickiego na okres od jednego do dwóch lat, jednego studenta relegowano do końca roku szkolnego i jednego uniewinniono, stwierdziwszy, że brał udział w blokadzie wbrew swej woli.

Zaznaczyć należy, że decyzje M. K. M. są ostateczne i żadnemu odwołaniu nie podlegają.

Odroczenie procesu narodowców oskarżonych o zamachy bombowe

Podawaliśmy wczoraj o rozpoczęciu rozprawy sądowej w Sosnowcu przeciw 9 narodowcom, oskarżonym o zamachy bombowe na sklepy żydowskie. Akt oskarżenia zarzuca narodowcom, że dokonali oni zamachu bombowego na mieszkanie Gelibterów w Sosnowcu, w czasie którego 5 osób zostało rannych, podłożyli bombę w kinie „Palace", podłożyli bombę w „Kibucu" w Będzinie, dokonali zamachy dynamitowe na bóżnice sosnowieckie itd. Ponadto oblewali oni żrącym kwasem futra żydówek, przechodzących ulicą.

Na początku rozprawy adw. Borowski zgłasza wniosek o wypuszczenie na wolną stopę oskarżonych Hincygiera i Zawadzkiego, gdyż jego zdaniem nie zachodzi obawa ucieczki oraz o uznanie oskarżonego Grudniewicza za niepoczytalnego, gdyż przed kilku laty został rażony on piorunem i od tego czasu choruje na epilepsję. Sąd po dłuższej naradzie postanawia pierwszy wniosek oddalić, zaś co do oskarżonego Grudniewicza postanowił powołać w charakterze biegłych lekarzy d-ra Ingstera i d-ra Blinstrupa, którzy mają zbadać jego stan umysłowy. Poza tym sąd postanowił sprawę odroczyć z powodu nie stawienia się kilkunastu świadków.

Skazanie narodowców w Krośnie

Przed sądem grodzkim w Krośnie rozegrał się epilog napadu prezesa kahału p. B. Akselrada, który na skutek uderzenia doznał uszkodzenia oka. O czyn ten został oskarżony Zajdel, pomocnik fryzjerski. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał na 6 tygodni bezwzględnego aresztu, podkreślając w motywach wyroku, iż oskarżony działał z pobudek antysemickich.

Studenci Wiesław Mazur i Marek Ruszkowski oskarżeni o zdemolowanie urządzeń żydowskiego klubu Makabi zostali pociągnięci do odpowiedzialności administracyjnej. Starostwo skazało narodowców na 7 dni aresztu.

Zajścia na uniwersytecie w Wilnie

Bomba pod mieszkaniem rab. Rubinsteina

Na Uniwersytecie Stefana Batorego nastąpiły ostre starcia pomiędzy młodzieżą Polską i żydami. Po 9 godzinie rano młodzież stanęła przy wejściu na Uniwersytet i nie wpuszczała studentów-żydów. Żydzi, którzy znaleźli się już na Uniwersytecie, zostali wyrzuceni i pobici. Przeszło 20 studentów - żydów ciężko pobito. 10 studentów - żydów zmuszonych było skorzystać z pomocy lekarskiej.

W związku z tymi wypadkami wiele wykładów nie doszło do skutku.

Poseł rabin Rubinstein interweniował o napadach na studentów - żydów u pana rektora.

Przed godziną 8 wieczór przy drzwiach wejściowych do mieszkania posła rabina Rubinsteina eksplodowała bomba. Na skutek siły wybuchu dwoje drzwi wejściowych wysadzonych zostało wraz z futrynami. Wypadły też szyby w mieszkaniu i na schodach. Ofiar w ludziach nie było. Syn rabina Rubinsteina dr. Michał Rubinstein, który znajdował się w odległości kilku kroków od bomby, cudem wyszedł cało.

Na miejsce eksplozji przybył natychmiast wicestarosta i prokurator, który rozpoczął dochodzenie.

Umowa zbiorowa

w przemyśle kotonowym

Dziś zawarto umowę zbiorową dla przemysłu kotonowego na warunkach dotychczasowych. Nową umowę zawarto na okres jednego roku, do dnia 31 stycznia 1938 roku. Na skutek podpisania tej umowy zatarg w przemyśle kotonowym został ostatecznie zlikwidowany.

Czy płk. Przybylski

powróci do „Wspólnoty Interesów"?

Według obiegających w sferach przemysłowych pogłosek, zwolniony ostatnio ze „Wspólnoty Interesów" płk. Marian Przybylski, generalny dyrektor hut tegoż koncernu, po załatwieniu sprawy odszkodowania wróci jednak z powrotem do tego koncernu, jednak w odmienym charakterze. Płk. Przybylski został kontrolerem wielkich zamówień zbrojeniowych, jakie w programie inwestycyjnym są przewidziane. W tej sprawie miały się już odbyć konferencje z decydującymi czynnikami w Warszawie.

Koniec strajku głodowego

w szpitalu w Kochanówku

Trwający od kilku dni - strajk głodowo - okupacyjny w zakładzie dla umysłowo chorych w Kochanówku pod Łodzią, na skutek interwencji starosty powiatowego został zlikwidowany. Dyrekcja zakładu zgodziła się tytułem próby wprowadzić 8-godzinny dzień pracy na przeciąg jednego roku.

Wiadomości gospodarcze

3 MIL. DEFICYTU W STYCZNIU

W styczniu b. r. wydatki budżetowe wyniosły 179,6 mil. zł.; dochody zaś 176,5 mil. zł. Tak więc deficyt styczniowy został zamknięty deficytem, wynoszącym 3,1 mil. zł.

POLSKIE SZYNY DO PERSJI

Dyrekcja kolei perskich zamówiła w Polsce 20.000 ton szyn i akcesorii kolejowych.

ZAHAMOWANIE WYWOZU DRZEWA

Trwające mrozy oraz śnieżyce w ostatniej dekadzie stycznia poważnie zahamowały eksport drewna z Gdyni. „Paged" wydał zarządzenie tartakom, przecierającym drewno eksportowe, zmniejszenia wysyłki tego drewna do Gdyni.

BRAK RYŻU

Właściciele sklepów zostali poważnie zaniepokojeni nagłym wyczerpaniem się ryżu na rynku krajowym. W związku z tym Centralny Związek Kupiectwa Chrześcijańskiego wystąpił do ministerstwa P. i H. o natychmiastową interwencję w tej sprawie.

WZROST SPOŻYCIA DROBIU

Ostatnio w sposób wydatny wzrosło spożycie drobiu spowodowane komplikacjami, jakie powstały po wprowadzeniu ustawy o uboju. Wzrost spożycia spowodował zwyżkę cen drobiu.

ZJAZD CECHU WĘDLINIARZY

W niedzielę 14 bm. odbędzie się zjazd delegatów cechów rzeźniczych i wędliniarskich. Przedmiotem obrad zjazdu będzie omówienie obecnej sytuacji na rynku mięsnym po wprowadzeniu ustawy o uboju rytualnym.

DECYZJA N. T. A. O WPROWADZENIU KSIĄG HANDLOWYCH

Dotychczas władze skarbowe, w razie odrzucenia ksiąg handlowych, ustalały zazwyczaj dochód płatnika według posiadanych informacyj i materiałów wymiarowych. Ostatnio Najwyższy Trybunał Administracyjny za Nr. rej. 6243-35 wydał orzeczenie. iż księgi handlowe mogą być pominięte przy wymiarze dochodu tylko w wypadku, gdy są nierzetelne. W razie gdy władze ustalą, iż kwestionowane księgi są rzetelne, a mają jedynie braki formalne, dochód ma być ustalany ściśle według ksiąg, chociażby nawet uznane zostały za nieprawidłowe.

POMARAŃCZE TANIEJĄ

Wobec dużych zapasów pomarańcz w składach portowych i nadejścia dalszych transportów ceny spadły i należy sądzić, że na obecnym poziomie utrzymają się dłuższy czas.

ZNIŻKA KOSZTÓW INKASA W P. K. O.

Od dnia 1 lutego P. K. O. obniżyło stawki prowizyjne od inkasa weksli i innych dokumentów wierzytelnościowych.

W Warszawie opłata inkasowa — według nowej taryfy — wynosi 1/4 proc., przy inkasie zamiejscowym w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie 1/2 proc., w innych miejscowościach kraju opłata uzależniona jest od wysokości inkasowanej sumy.

Przy sposobności nadmieniamy, że korespondencję zwykłą w P. K. O. opłaca sama instytucja, nie zaś klient.

POŁÓW RYB MORSKICH

W styczniu r. b. złowiono w Bałtyku 1.426.2 tys. kg. ryb morskich wartości 290.6 tys. zł. Najwięcej złowiono szprotów oraz śledzi.

OBROTY PORTU GDYŃSKIEGO

W styczniu r. b. ogólny obrót zamorski portu gdyńskiego wyniósł 670 tys. ton.

ZAMÓWIENIA W HUTACH ŚLĄSKICH

Ministerstwo Komunikacji zamówiło w hutach „Batory" i „Piłsudski" akcesoria kolejowe na sumę 120.000 złotych.

ŚWIATOWY KONGRES NAFTOWY

W okresie międzynarodowej wystawy odbędzie się w Paryżu drugi międzynarodowy kongres naftowy. W kongresie tym weźmie udział m. in. i Polska, którą reprezentować będzie komitet z prof. dr. Pilatem na czele.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289,55; Berlin 212,36; Bruksela 89,15; Gdańsk 100,00; Kopenhaga 115,45; Helsinki 11.43; Londyn 25,86; Nowy Jork 5.28¼; Nowy Jork (kabel) 5.28½; Oslo 129,95; Paryż 24,61; Praga 18,42; Sztokholm 133,30; Zurych 120,75.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 52,25 — 52,00—52,13 (drobne) 50,25—50,38; 7 proc. poż. stabil. 450,00, kupon od dol. 1.000 — zł. 159.69; 3 proc. poż. premiowa inwestycyjna I em. 65,00, II em. 65,75; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 47,50—47,75; 5 proc. konwersyjna 53,50; 6 proc. poż. dolarowa 63,50—62,35 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 49,25—49,50; 5 proc. L. Z. Warszawy 57,25; 4,5 proc. L. Z. m. Warszawy 53,00—53,25; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 55,38—55,00—55,50 (drobne) 56,25.

Akcje: B. Polski 110,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28,50; Węgiel 18,00; Lilpop 13,75; Starachowice 33,00—32,75; Haberbusch 37.00.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska (5,000 i 1,000) 74,50—75,00; pożyczki dolarowe: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 65,50—65,75 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 75,25—75,50 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 57,00—57,25 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 29,00—29,50; pszenica zbierana 28,50—29,00; żyto I st. 23.25—23,75; owies eksp. 20,00—20,50; owies I st. 19,75—20,50; jęczmień browarny 26,00—27,00; jęczmień I st. 22,50—23,00; groch Wictoria 26,00 — 28,00; wyka 21,00—22,00; seradela podw. czyszczona 26,00—27,00; seradela targowa 22,50—23,50; łubin niebieski 14,25—14,75; łubin żółty 15,75—16,25; rzepak zimowy 55,00—56,00; rzepak letni 51,00 — 52,00; siemię lniane 46,00—47,00; koniczyna czerw. sur. bez gr. kanianki 105,00—120,00; mak niebieski 71,00—73,00; mąka pszenna gat. I wyciągowa 46,00—47,00; mąka pszenna gat. I-A 44,00—45,00; mąka pszenna gat. II-A 39—40; mąka pszenna gat. II-G 32,00—33,00; mąka żytnia „wyciągowa" 34,50—35,50; mąka żytnia gat. I 34,50—35,50; mąka razowa 28,00—29,00; otręby pszenne średn. 15,50—16,00; otręby pszenne miałkie 15,50—16,00; otręby żytnie 14,75—15,25; makuchy lniane 24,50—25,00; makuchy rzepakowe 19,00—19,50.

Ogólny obrót 2360 ton, w tym żyta 576 ton. Usposobienie spokojne

Humor, zdrowie — Ten posiada,
Kto BLIKLEGO CIASTKA jada *N.-Swiat 35*

W. SAWICKI 41)

WALKA O SZTUCZNĄ ZORZĘ

Powieść

Przez całą drogę nie zamienili między sobą ani słowa, a im bliżej byli domu, tym większy przygniatał ich ciężar. Wiedzieli oboje, że ostateczne rozstrzygnięcie i wyjaśnienie musi w tej chwili nastąpić.

W mieszkaniu była niesamowita cisza. Pusto, cicho, jakby nikogo nie było. Piotr zatrzymał się w salonie, Krzysia poszła dalej, po chwili wróciła i usiadła obok Piotra na kanapce.

— Nie ma nikogo w domu—powiedziała cicho. — Serce waliło jej jak opętane.

Piotr objął ją ramieniem, i bez pamięci zaczął całować oczy, usta, czoło... jakby po raz pierwszy! Zdawało mu się, że go unosi jakaś fala niesłychanej szczęśliwości...

Podłoga w jadalnym pokoju zaskrzypiała, odskoczyli od siebie, spojrzeli... we drzwiach stał Paweł. Blady, niewyspany, zatroskany, postarzały z włosami rozburzonymi, w płaszczu kąpielowym, stał we drzwiach bez słowa i patrzył na nich.

Piotr zbliżył się do niego i spokojnie powiedział:

— Odebrałem sobie to... coś mi ukradł!

Paweł spojrzał na niego, potem na Krzysię... Krzysia ujrzała w jego spojrzeniu coś, czego nigdy przedtem nie widziała.

Paweł przeszedł do swego pokoju, usiadł przy biurku.

— Czy mogę was prosić? — odezwał się dziwnie spokojnym tonem.

Zaskoczyło ich to. Wydał im się jakby innym człowiekiem, z którym trzeba było wynaleźć właściwy sposób rozmowy. Poszli za Pawłem. — Przykra chwila milczenia.

— Otrzymałem od Rozanowa wiadomość — odezwał się w końcu — że generał Nagato naznaczył dziś na godzinę 6-tą wieczorem konferencję w sprawie Kryzonu.

Zatrzymał się, wziął do rąk jakiś przycisk, obrócił go kilka razy, znów położył.

— Generał prosił, by przynieść cały materiał ze sobą. Daje do myślenia, że układ dojdzie do skutku. W międzyczasie Rozanow rozmawiał z generałem Łazionowem i mnie o tej rozmowie telefonował. Według niego, warunki Japończyków są tego rodzaju, że za oddanie im patentu na nasz wynalazek — gotowi są zapłacić 2 miliony yen.

Paweł znów zamilkł na chwilę, jakby namyślał się.

— Przyjmuję, że jesteś w posiadaniu całego materiału. Ale musisz wiedzieć i o tym, że każdej chwili mogę sporządzić taki sam.

— Jestem gotów... — Znów przerwał... Piotr i Krzysia czekali z niepokojem. — Jestem gotów... w dzisiejszym zebraniu nie brać udziału. Co więcej, jestem gotów odstąpić całkowicie od sprzedaży tutaj patentu, i w przyszłości stosować się w tym do twojej woli Piotrze. Ale pod jednym warunkiem... Oparł ręce na biurku i ukrył w nich głowę.

— Jakiż to warunek? — zapytał Piotr, wstrzymując oddech.

— Krzysia!

— Krzysia?... Co przez to myślisz?

— Nie rozumiesz?

— Nie.

— Krzysia... zostanie ze mną...

Zrobiło się cicho. — Nikt nie był w stanie wymówić słowa.

Przerwał ją nagły hałas. Japoński aeroplan leciał nisko nad dachami — hałas motorów wzmagał się — potem w miarę oddalania się cichnął — i znowu zaległa męcząca cisza.

Piotr spojrzał na brata. Siedział w tej samej pozycji, dziwnie zbiedzony. I naraz cała złość, cała nienawiść do niego gdzieś uleciała.

— Nie mogę cię w żaden sposób zrozumieć, jak możesz te sprawy ze sobą mieszać? Przecież interes, który wchodzi tu w grę — nie ma nic wspólnego z twoim i moim uczuciem do Krzysi. W żaden sposób nie możesz uważać jej uczucia, jej przyszłości, szczęście całego jej życia—jako obiektu wymiennego, i prowadzić handel twoimi czy moimi do niej prawami! Przecież ona jest człowiekiem, który sam o sobie ma rozstrzygać do kogo należeć, jeżeli się można tak wyrazić. Nie powinieneś stawiać takich warunków, bo to jest wbrew wszelkiej etyce, to jest wprost nieludzkie!

(D. c. n.).